Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 800 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 1000 Mk.
Zagranicą 2000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 40 Mk.

CENA 50 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne

CENA OGŁOSZEŃ.
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 250, w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1, Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 205 (7244) Niedziela, dnia 10 Września 1922 r. Rok XXX

Telegramy.

Przyznanie Gdańskowi stoczni

GENEWA. Uchwała Komisji finansowej, żądająca ukończenia rozdziału dla pańsotwa niemieckiego w Gdańsku a w szczególności przyznanie Stoczni Gdańskiej Gdańskowi a nie Polsce wywołuje bardzo przykre wrażenie przez swoją wobec Polski niesprawiedliwość. Uchwała jest skutkiem sprytnej gry gdańszczan, którzy zabrali nam dobra państwowe niemieckie, a teraz skarżą się, że muszą do nich dokładać i na tej podstawie żądają zwolnienia od miljardowych odszkodowań. Uchwał komisji finansowej mają tło tajemnicze. Podobno stocznię w Gdańsku po przyznania jej Gdańskowi będzie finansowała spółka międzynarodowej finansjery z udziałem I Hugona Stinnesa.

Odmowa poparcia

WARSZAWA 9. Podpisane związki i organizacje zawodowe na posiedzeniu komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników zawodowych pracowników państwowych w dn. 6 bm. ustaliły, że strajk pracowników poczty i telegrafu uważać należy za akt rozpaczy, wywołany długotrwałem nieszczęśliwem położeniem pracowników państwowych i bagatelizowaniem przez sejm i rząd obecny i poprzednie sprawy ich bytu.

Wobec tego, że w taki sam sposób rząd traktuje wszystkich pracowników państwowych, międzyzwiązkowa komisja porozumiewawcza zwraca się do rządu z przedstawieniem groźnej sytuacji i wskazuje na konieczność jaknajszybszego załatwienia postulatów, zgłoszonych od dawna przez komije porozumiewawczą.

Do czasu uzyskania od rządu ostatecznej odpowiedzi w prowadzonych przez komisję obecnie pertraktacjach, komisja nie uważa za wskazane przyłączenie się w tej chwili innych organizacji do strajku.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Związek Pracowników Kolejowych, Zwizek Pracowników Więziennych, Centralny Związek Woźnych Państwowych, Zrzeszenie Pracowników Biurowych Kolei Polskich, Związek Stow. Asystentów Szkół Wyższych, Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Polskie centrum w Warszawie.

WARSZAWA. W środę dn. 6 bm. odbyło się w sali Stowarzyszenia techników zebranie wyborców m. Warszawy, za zaproszeniami, zwołane przez „Polskie Centrum“.

Obecnych było 620 osób. Przewodniczył mecenas Waydel. Zebranie zagaił ks. Jan Gralewski, podnosząc znaczenie zbliżających się wyborów dla dalszego ukształtowania się nowego państwa.

Następnie przemawiał poseł Skulski, który zobrazował życie parlamentarne w sejmie obecnym i wykazał, jak szkodliwym dla spraw państwowych był w sejmie brak mocnego centrum.

Wreszcie były prezes ministrów A. Ponikowski mówił na temat, jakich posłów powinniśmy wybierać, aby przyszły sejm wyłonił rząd, który będzie prowadził politykę trzeźwą, wyraźną i uczciwą, bowiem tylko polityka „czystych dróg“ może zapewnić państwu powodzenie zarówno w sprawach zagranicznych, jak wewnętrznem życiu państwowem.

Po kilku następnych przemówieniach wybrano komitet „polskiego Centrum“ na Warszawę w składzie 70 osób, z różnych sfer społeczeństwa. Komitet ten skooptuje dalszych członków, poczem wystawi kandydatury na posłów od m. Warszawy.

Zniżka ceny chleba w Warszawie

WARSZAWA. 9. Ministerjum skarbu po zasileniu rynku cukrem, ułatwiło ostatnio Wydziałowi Zaopatrywania Miasta nabycie znaczniejszego transportu mąki 70 proc. po mk. 285 za 1 kl. Umożliwia to Wydziałowi Zaopatrywania wypiek chleba po cenie mk. 250 za 1 klg. pełnej wagi, wtedy, gdy dotychczas cena chleba wypiekanego w piekarniach, pozostających pod kontrolą miasta kalkulowała się 270 mk., cena zaś spekulacyjna w sprzedaży prywatnej przekraczała mk. 300. Narazie za pośrednictwem Ministerjum Skarbu Wydział Zaopatrywania otrzymał 100.000 klg. mąki, z której chleb znajdzie się w sprzedaży w 88 sklepach miejskich.

Klęska Greków

PARYZ. Według wiadomości z Konstantynopola, potwierdza się pogłoska o opuszczeniu przez Greków Brussy. Bitwa pod Brussą miała charakter bardzo zacięty.

LONDYN. „Daily Mail“ donosi ze Smyrny: Ludność grecka ucieka masowo. Wszystkie okrę-

ty, stojące w porcie smyrneńskim przepełnione są uchodźcami. Obywatele angielscy, w myśl wskazówek generalnego konsula, przewiezieni zostaną na wyspę Cypr.

WASZYNGTON. Departament marynarki wysłał do Smyrny kilka torpedowców dla ochrony życia i mienia Amerykan.

LONDYN. Według wiadomości z Konstantynopola, wkrótce odbędzie się konferencja komisarzy koalicyjnych w Konstantynopolu z przedstawicielami obu stron wojujących. Konferencja ta odbędzie się prawdopodobnie w pasie neutralnym.

RZYM. Zastępca rządu angorskiego w Rzymie Gała Ledin oświadczył, że według informacji które otrzymał od swego rządu, zwycięstwo wojsk tureckich jest tak znaczne, że można myśleć o wyrzuceniu Greków ze Salonik. Jeden z warunków, jaki Turcy stawiają w razie, gdyby przyszło do zawieszenia broni, jest wycofanie się Greków z Azji Mniejszej, następnie przywrócenie niezależności Turcji w granicach etnicznych i wreszcie zwrot Tracji z Adrjanopolem.

PARYŻ. Potwierdza się wiadomość, że mocarstwa sprzymierzone pertraktują z wojującemi stronami.

PARYŻ. Ze źródeł tureckich donoszą, że wojsko tureckie zdobyło Brussę i posuwa się naprzód. Położenie wojsk greckich jest rozpaczliwe. Odwrót ich nosi wszelkie cechy bezładnej ucieczki.

Strejk na prowincji

WARSZAWA 9. Na prowincji strajk jest tylko częściowy, gdyż bardzo wiele urzędów do strajku nie przyłączyło się.

Lwów i cała Wschodnia Małopolska pracy nie porzuciły. Łódź stanowczo wypowiedziała się przeciwko strajkowi.

Do strajku przystąpiły urzędy pocztowe i telegraficzne w Bydgoszczy, Kutnie, Włocławku, Łomży, Płońsku, Kaliszu, Przasnyszu, Modlinie Poznaniu i Toruniu.

W Częstochowie nieczynna jest poczta i telegraf, a częściowo także telefony.

Nowe aresztowania komunistów

WARSZAWA 9. Dzięki energicznie prowadzonej akcji defensywnej organy bezpieczeństwa wydziału Policji Politycznej aresztowały w nocy 6 osób, należących do egzekutywy Związku Młodzieży Komunistycznej. Aresztowanie nastąpiło w Związku. Na miejscu znaleziono liczne dowody nieoczekiwanie podczas posiedzenia Zarządu potwierdzające prowadzenie przez młodzież komunistyczną akcji przeciwpaństwowej. Przy aresztowanych znaleziono miljon mk. pieniędzy partyjnych. Wszyscy aresztowani są to studenci i studenci Uniwersytetu Warszawskiego.

Ze względu na prowadzenie dalszej akcji przeciwko komunistom, bliższe szczegóły są trzymane narazie w tajemnicy.

Narady Ligi Narodów w Genewie

GENEWA Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów rozwinęła się dyskusja nad sprawą działalności sekretarjatu i Rady Ligi.

Midhat Frasheri, delegat Albanji, wyraził w zięcność za owocną interwencję Ligi w sprawie Albanji, która dąży do odrodzenia.

Gilbert Murray, delegat Afryki południowej podkreślił wielkie znaczenie kwestji mniejszości narodowych. Skuteczna praca Ligi w tej sprawie zależy od lojalnej współpracy zainteresowanych rządów. Murray chwalił rząd czecho—słowacki, stawiając go jako przykład rządu, który zrozumiał znaczenie zagadnienia mniejszości narodowych. Aprobując metodę nieoficjalnych pertraktacji którą to metodę stosuje Liga, Murray wskazał jednak na to, że jest ona niedostateczna, czego dowodzą trudności, jakie nastręczają sprawy żydowskie i macedońska. Mówca zaproponował stosowanie metody bardziej skutecznej, ale konkretnego wniosku nie sformułował. Zgromadzenie odesłało propozycję Murray'a do komisji.

Delegat afrykański, Edgar Walton omawiał sprawę ostatniego powstania w Afryce południowej i zwrócił się z prośbą o nie wydawanie o niej sądu, do czasu zakończenia wytoczonego przez rząd śledztwa.

Tajemnicze oszustwo dolarowe

WARSZAWA 9. W dniu 3 bm. do Warszawy przyjechali agenci policji śledczej z Torunia z osobnikiem, któremu proponowano w Toruniu kupno fałszywych dolarów amerykańskich. Umówionem miejscem sprzedaży była: Warszawa, plac Grzybowski 14, hotel Poznański. Istotnie w hotelu tym zastano dwóch podejrzanych, którymi okazali się: Ignacy Weryho i Wacław Karasiński z Torunia.

Obu ich zatrzymano, a w czasie rewizji znaleziono u Karasińskiego 100 dolarowy banknot przerobiony z 2 dolarowego. Aresztowani, na zapytanie, skąd mają one pieniądze, odpowiedzieli, że od mieszkańców Warszawy, z nazwiska im nieznanych, których mieli spotkać na Placu Krasińskich. Wysłani wywiadowcy II brygady urzędu śledczego udali się na wskazane miejsce, pl. Krasińskich, gdzie przyszli dwaj elegancko ubrani mężczyźni, jak się okazało, byli to: zawodowy oszust Dawid Świerszczyk, pseudo „Dowed Husel" i Józef Górski, recydywista, brat głośnego bandyty, który grasował w Warszawie za okupacji niemieckiej.

Weryho poznał w nich sprzedawców fałszywego banknotu. Sprawcy zostali aresztowani i osadzeni w areszcie urzędu śledczego do dalszego dochodzenia.

Wyjazd do Bukaresztu

We wtorek przyszłego tygodnia wyjeżdża Naczelnik Państwa do Bukaresztu, w towarzystwie p. min. spraw zagranicznych inż. Narutowicza i świty cywilnej i wojskowej. Po drodze ma wstąpić na Targi Wschodnie.

Unja Narodowo Państwowa w Łodzi

Na czele listy wyborczej Unji Narodowo—Państwowej w Łodzi figurują nazwiska p. Ignacą Poznańskiego publicysty Czesława Ołtarzewskiego.

Stronnictwo Unji Narodowo—Państwowej zamierza w najbliższym czasie wydawać w Łodzi własny dziennik Naczelną redakcję obejmują pp. Ignacy Poznański i Czesław Ołtarzewski.

Konferencja u p. ministra skarbu.

P. minister Jastrzębski zaprosił do siebie przedstawicieli prasy, ażeby im wyjaśnić przyczyny stanowiska, jakie rząd zajmuje wobec postulatów, a właściwie jednego głównego postulatu strejkujących pocztowców tj. żądania jednorazowej zapomogi na zakupy zimowe. P. minister podkreślił fakt, że podczas gdy miesięczne płace wszystkich urzędników w państwie wynoszą około 47 miljardów marek, ten jednorazowy zasiłek wymaga zgórą 60 miljardów. Rzucenie na targ tak olbrzymiej ilości banknotów spowodowałoby z matematyczną pewnością nową wielką dewaluację marki i szalony skok drożyzny. Mimo obecnych wahań naszej waluty należy stwierdzić, że w pewnych granicach rząd ma możność kontrolowania targu pieniężnego. Wypuszczenie naraz 60 milj. mk. na targ pozbawiłoby rząd wszelkiej możności tej kontroli i byłoby wprost aktem szaleństwa. Wszelkie zatem ustępstwo na tem polu jest wykluczone ze strony rządu, który niechce narażać państwa na kredytową klęskę.

MOJE WYGNANIE

przez

MARJĘ PREJBISZÓWNĘ Z MARCHWACZA.

Ciąg Dalszy

Niepewność i groza sytuacji doprowadziła mnie do wysokiego rostroju nerwowego; straciłam zupełnie sen i apetyt i mogłabym teraz na prawdę za chorą uchodzić, tem więcej, że wskutek nienormalnego odżywiania wojennego i ciągłego nerwowego podniecenia dostałam krwawej dezenterji, która mnie wyczerpała do ostateczności!

A tymczasem wojska niemieckie coraz bliżej następowały—huk armat co dzień silniejszy, okropniejszy!

Paliły się wioski i sioła dokoła—tysiące rodzin pozostawało bez dachu i chleba!

Chronili się oni w lasach miejscowych bardzo rozległych, budując sobie na prędce szałasy z chrustu i płócien, cierpiąc głód i wszelkie niedostatek, a któż ich łzy policzy?...

Rozhukane żołdactwo rosyjskie dopuszczało się kradzieży i grabieży, szczególniej w tych wioskach, które dla celów strategicznych miały być spalone.

Nasza miła leśniczówka, składająca się z 6-ciu pokoi, gościła kilka rodzin z inteligencji, a w podwórzu biedaków bezdomnych całe wygłodniałe rzesze.

Zapowiedziano nam, że i nasze schronienie nasze miłe Zawały będą wkrótce spalone!

Rosjanie rozpoczęli systematyczny odwrót, pozostawiając po za sobą: „już tylko zgliszcza".

Postanowiłam uciekać, byle wyrwać się z tego piekła, byle nie dostać się do okropnej niewoli rosyjskiej.

Zacny ksiądz proboszcz F. znany zaprzyjaźniony wystarał się o przepustkę do Cesarstwa rosyjskiego na imię swej kuzynki Marji P. Traf dziwny, inicjały mego imienia i nazwiska własne.

Lecz jak dostać się do kolei, kiedy wałka wre dokoła i nikt nie chce ani siebie, ani koni narażać.

Nasza najbliższa stacja była już doszczętnie zniszczona, tor zepsuty, mosty popalone.

Na szczęście przyjechał znajomy, który swego czasu odwiózł rodzinę swoją po za teren wojny i z nów do niej wracał, zabrał mnie z sobą i po całodziennej, uciążliwej podróży do kolei odstawił.

Najsmutniejszą była dla mnie chwila pożegnania; pozostawiałam ukochaną matkę staruszkę wśród huku dział, jutra niepewna, pozostawiałam szwagra i siostry w największem niebezpieczeństwie.

Rzucić ich musiałam na pastwę losu, sama na niedolę i tułaczkę skazana!...

W czasie tych krytycznych chwil przekonałam się, że serca ludzkie to kamień o który rozbijają się burze i nawałności życiowe—ludzie to głazy, jeśli takie chwile przeżyć mogą.

Byłam wtedy nie do siebie, lecz do mego cienia chyba podobna, lecz żyłam i cierpiałam.

Przed wyjazdem droga matka moja błogosławiła mnie uroczyście, a było mi ono w całem wygnaniu puklerzem i osłodą. Błogosławieństwo najmilszej rodzicielki towarzyszyło mi wszędzie i wierzyłam niezachwianie, że wyjdę cało z krytycznej sytuacji.

Wyjeżdżając z kraju z obcym paszportem w kieszeni, miałam zamiar dostać się najpierw do guberni Witebskiej pod Rzeżyce na t. zwane polskie Inflanty, gdzie mieszkała córka siostry i szwagra z Zawał a moja siostrzenica zamężna Wandzia R.

Podróż trwała trzy dni bez przeszkód i mogę powiedzieć, że właściwie dopiero w pociągu uspokoiłam się trochę, a że wagony w II klasie miały wygodne kanapki, do spania urządzone, to też sen pokrzepił mnie prawdziwie.

Silniejsza stanęłam w Rzeżycy, skąd zadepeszowałam po konie.

Przyjechał po mnie na stację mąż Wandzi, Leon, a ujrzawszy jego sympatyczną postać, czułam się znów bezpieczną i spokojną.

Doznałam u Leonów bardzo serdecznego przyjęcia, tem więcej, że Wandzia wychowywała się u nas w Kaliszu przez lat sześć, dopóki kursu gimnazjalnego nie ukończyła.

Na prośbę Leonów, pozostałam na stałe w ich domu, jako opiekunka i nauczycielka ich czworga dzieci.

Dwaj starsi chłopcy byli już w wieku szkolnym dwoje młodszych, przy niańce kołysce, w okropny sposób kaleczyli polską mowę.

Przez dwa tygodnie odpoczywałam po trudach i wrażeniach ostatnich, lecz potem wziałam się ochoczo do pracy, mając takie odpowiednie pole działania.

Dzieciaki były miłe i karne, pokochaliśmy się wzajemnie; praca moja znalazła grunt podatny.

W wolnych chwilach, szyłam im ubranka i sukienki, a w pracy znalazłam ukojenie tęskno ty i niepokoju za kochanymi w kraju.

W trzy tygodnie dostałam list od Mateczki polową pocztą wysłany, donoszący, że dotąd sytuacja wojenna pozostaje bez zmiany.

*

Kraj, w którym obecnie pozostawałam, był dla mnie zupełnie obcy i nieprzyjemny.

Ludność miejscowa, różnojęzyczna, składała się z łotyszów, rosjan, żydów i Polaków.

Sympatyczne wspomnienie pozostało mi tylko po kolonji polskiej, powiększonej wtedy emigrantami wojennymi, z którymi łączyły nas bardzo serdeczne stosunki, tem więcej, że gościnny dom Leonów stał dla nich otworem.

D. C. N

P. Jastrzębski nie ograniczył się do stwierdzenia samego stanu rzeczy, ale przedewszystkiem odparł zarzuty, stawiane przy tej sposobności rządowi, a specjalnie ministrowi skarbu, iż dba tylko o ograniczenie wydatków, a nie także o podniesienie dochodów państwowych. Zarzut to w zasadzie słuszny, przyznał p. minister, tylko, że trzymanie wydatków w koniecznych granicach leży w rękach ministra skarbu, o podniesieniu zaś dochodów bez współdziałania Sejmu nie może być mowy.

P. Jastrzębski przytoczył jako przykład ciekawe porównanie konsumcji spirytusu na ziemiach polskich przed wojną i po niej. Przed wojną wynosiła ona 2.7, obecnie 06.1. na głowę. Wśród cichej wesołości zebranych wyraził p. Jastrzębski przypuszczenie, że przyczyną tej różnicy nie jest wyłącznie abstynencja. Gra tu przedewszystkiem rolę fakt, iż znaczna część konsumcji usuwa się z pod kontroli państwa. Gdyby konsumcja opodatkowana dosięgnęła poziomu przedwojennego, dałoby to państwu około 100 miljardów rocznie.

P. Jastrzębski zwrócił mimochodem uwagę na konieczność i znaczeuie gromadzenia zapasu obcych dewiz. Stan obecny jest pod tym względem bardzo korzystny. Podczas gdy p. Michalski od swego poprzednika objął tylko około 1 i pół miljona dolarów (w różnych walutach), pozostawił on swemu następcy już 9 miljonów dolarów, a ten zapas przez krótki czas urzędowania obecnego ministra wzrósł do 12 miljonów. Jest to tembardziej pocieszające, że z zapasu obcych walut pokrywa się nieustannie i bardzo punktualnie liczne nasze zobowiązanie zagraniczne, a w ostatnich czasach udało się pokryć z niego znaczne wydatki inwestecyjne np. cenę kupna 25 lokomotyw w Ameryce.

P. minister dotknął następnie kwestji interwencji rządu na korzyść waluty polskiej. Postawił przytem zupełnie słuszną tezę, że interwencja jako taka, w oderwaniu od uregulowania budżetu, ma skutki ujemne. Natomiast używanie obcych walut dla zaspakajania potrzeb przemysłu jest konieczne i interwencję w tej formie minister uznaje i praktykuje.

Najważniejszą część wywodów p. Jastrzębskiego stanowiło naszkicowanie tych środków, których rząd użyć może i już używa, ażeby pośrednio ale niemniej skutecznie poprawić byt klas pracujących, a więc i urzędników. Uwydatnia się to w dążności do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. W ostatnich czasach ceny mąki odskoczyły znacznie od cen zboża. Energiczna interwencja ministra skarbu wobec młynarzy wywarła już skutek: cena mąki spadła o 30 marek. Rząd pójdzie dalej w tym samym kierunku, a istnieją powne dane, że uda się np. doprowadzić do obniżki cen mięsa. Można bowien w tym roku spodziewać się bardzo dobrego zbioru kartofli, a co zatem idzie, znacznego podniesiania hodowli nierogacizny. Brakowi cukru zaradzono już, zboże wykazuje tendencję zniżkową, podobnież obniża się cena kartofli i kapusty.

P. minister, mówiąc o kwestjach aprowizacyjnych, wspomniał także o będącej w toku akcji rządowej na G. Sląsku. Wytworzyła się tam sytuacja groźna wskutek tego, że G. Sląsk posiada jeszcze ceny maksymalne. Wstrzymują one oczywiście wszelki dowóz z Polski. Zabrakło więc mąki, cukru i tłuszczów dla ludności. Należy jednak spodziewać się rychłej poprawy, gdyż wedle otrzymanych właśnie przez p. ministra wiadomości ceny maksymalne już w dniach najbliższych zostaną podwyższone, z dniem zaś 1 listopada r. b. będą zupełnie zniesione z pewnemi wyjątkami dla najuboższej ludności.

Nacisk w kierunku obniżenia cen przeciwstawia p. Jestrzębski żądaniom podwyżek pieniężnych. Opiera się przytem na doświadczeniu bardzo świeżem i bardzo bolesnem. Zamiast iść tą jedynie wskazaną drogą Austrja dozwoliła na nieustanne podwyżki płac i zarobków. Rezultat jest znany.

Na uczynioną przez jednego z uczestników konferencji uwagę, iż opór urzędników przeciwko pożyczce w wysokości trzechmiesięcznej płacy nie zwraca się bynajmniej przeciwko pożyczce jako takiej, lecz pochodzi stąd, iż wedle pragmatyki służbowej nie może być ona udzielona urzędnikom nieetatowym, odparł p. minister, że sprawę tę gotów jest rozważyć i starać się o znalezienie formy dla zrealizowania pożyczek także w tych wypadkach. Zauważył przytem p. Jastrzębski, że wprawdzie i taka pożyczka na wielką skalę powoduje zwiększenie obiegu banknotów, jednakże nie w tem tempie, a więc i nie z temi katastrofalnemi dla marki polskiej następstwami co żądany przez pocztowców zasiłek zimowy.

Jak widzimy, rozmowa p. Jastrzębskiego z dziennikarzami wyszła daleko poza ramy okolicznościowej konferencji i dotknęła wielu zasadniczych punkfów państwowej polityki finansowej i gospodarczej. Dokładny program tej polityki ujrzymy zaraz w pierwszym dniu jesiennej sesji Sejmu 19 b. m.

Z ostatniej chwili.

Zakończenie strejku.

W sobotę 9 września r. b. o godzinie 12-ej w południe strejk urzędników poczty, telegrafu i telefonu został skończony i wszyscy funkcjonarjusze tych urzędów w Kaliszu przystąpili ponownie do pracy.

KRONIKA.

— Z LOTERJI PANSTWOWEJ.

W pierwszych 2-ch dniach ciągnienia 5-ej klasy Loterji Państwowej w kolekcie „Gazety Kaliskiej" wygrały po 3750 mk.: następujące numery: 49,808. 49,809, 67,038, 67.018; 67;019 i 67.056.

— MECZ PROSNA I—Łódzki kl. Turystów I. 3:2 (0:0).

Prawdziwą niespodzianką było piątkowe zwycięstwo Prosny nad drużyną Turystów. Drużyna Prosny grała wczoraj bardzo ofiarnie i ambitnie. Szczególnie dzielnie spisywała się obroną w osobach: pp.: Tarnowskiego i Kryszaka, Bramkarz Werbiński przeszedł samego siebie, zręcznie i szczęśliwie chwytane przez niego strzały przeciwnika były częstokroć żywo oklaskiwane przez publiczność.

Atak Prosny grał mało kombinacyjnie. Pierwszą bramkę uzyskała Prosna przez Kinkta, dzięki tylko niezręczności bramkarza Turystów w 55 m. następną w 61 m. przez Neumana i ostatnią w 68 m. przez Górnego. Turyści uzyskali pierwszą bramkę w 56 i ostatnią w 89. Sędziował p. W. Szwanc. Publiczności mało, co dowodzi iż społeczeństwo kaliskie mało się jeszcze interesuje ruchem sportowym.

— ZARZAD POLSKIEGO ZJEDNOCZENIA MIESZCZANSKIEGO W KALISZU zaprasza wszystkich swoich członków i sympatyków stron- wszystkich swoich członków i sympatyków stronnictwa o konieczne przybycie na ogólne zebranie w niedzielę dn. 10 bm. o godz. 3-ej po południ. do lokalu p. Schauba przy ul cy Józefinej 4.

Sprawa wyborów do Sejmu i omówienie bloku Narodowego na okręg wyborczy. Prosimy o przysłanie delegatów tych Zrzeszeń, które zgłosiły już swój udział w naszej akcji wyborczej pod hasłem: „Obrony miast" jako to: Stow.. Właśc. Nieruchomości, Stow. Restauratorów, Cech Mistrzów piekarzy, zw. Rymarzy, siodlarzy Zw. Felczerów i Akuszerek pp. Rzemieślników i inne.

— WYSTEPY P. LEONA WYRWICZA.

Leon Wyrwicz najznakomitszy estradowy komik polski, który wystąpi raz jeden we wtorek 12 września br. w sali Rzemieślników Chrz. odtworzy między innemi wspaniale „Parodje Nordiniego", „Pogrzeb I klasy", „Raport wojskowy": „Mowę posła socjalistycznego" i wiele innych do łez rozśmieszających typów i zdarzeń.

Bilety sprzedaje wcześniej cukiernia W-go p. Mayera

— NIEPOPRAWNI.

Za zakłócanie spokoju publicznego, za zaczepianie na ulicach oraz nieprzestrzeganie ustawy o zakazie używania alkoholu w soboty i niedziele, zostali aresztowani i sprowadzeni do komisarjatu następujący osobnicy: Bielak Jan, Kałuchiński Stanisław, Janowiecki Jan, Jakubowski Feliks, Szmidt Emil, Timoszenko Józef, Pebel St. Wymienieni po wytrzeźwieniu w komisarjacie i po spisaniu z nich odpowiednich protokółów zwolnieni. Wszyscy ukarani będą administracyjnie.

— ORYGINALNY PROSPEKT.

Komendant miejsowej policji p. Wesołowski otrzymał oryginalny prospekt z Rosji Bolszewickiej zaadresowany: Naczelniku Milicji, Kalisz. Prospekt ten wysłała fabryka wyrobów metalowych wojskowych i cywilnych znaków w Moskwie A. M., C. M. Szlugier. Na wstępie prospektu czytamy: Za przykładem dawnych lat fabryka braci Szlugier w celu jaknajszerszego zaspakajania potrzeb wojskowych i cywilnych urzędów i magazynów handlujących wojskowemi i cywilnemi znakami, przystąpiła do wypuszczania takow. na każde żażądanie, z kolei następuje wyliczenie kategorji znaków, Jako kurjosum zasługuje na uwagę punkt 43. „Fotoemaljowe broszki wodzów rewolucji. Na boku prospektu widnieje pieczęć z napisem, przy zamówieniach na sumę od 50 milj. należy złożyć 50 proc. zadatku. Przypuszczamy, iż papier ten zawędrował dzięki temu, iż mało „gramotny" korespondent firmy nie zdawał sobie sprawy, iż Kalisz leży w Polsce. W adresie bowiem nie zaznaczone jest Polska.

Sprawy wyborcze.

Przypominamy, że w kalendarzu wyborczym, ogłoszonym w Nr. 66 „ Dziennika Ustaw" z dn. 18 sierpnia r. b. zakradły się błędy następujące:

Zgłoszenia państwowych list kandydatów pierwotnie miało się odbyć dn. 28 września, obecnie termin ten wypadł o dwa dni wcześniej, t. j. dnia 26 września. Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisje lub wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego przesunięto również o jeden dzień wcześniej t. j. na 29 września.

Kandydaci z list państwowych składać mają na ręce przewodniczącego komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat poselski nie dn. 6 października, lecz dnia 4 października.

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów wypadło również o dwa dni wcześniej, czyli zamiast 8 października, 6go października tegoż miesiąca.

Pełnomocnicy okręgowi listy kandydatów składać mają w okręgowej komisji wyborczej oświadczenia o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej nie 16go października, lecz 14 października.

Wreszcie ostatnia zmiana dotyczy terminu powtórnego wyłożenia spisu wyborców. Termin ten wypadł skrócony o jeden dzień czyli na dzień 27 października.

Dom Handlowy Zjednoczonych Młynarzy

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Zarząd w Sieradzu ulica Wartska, dom własny, tel. 62.

POLECA: wszelkie artykuły w zakres młynarstwa wchodzące.

Oddział w Kaliszu ulica Wrocławska róg Kościuszki.

Gazę jedwabną, szwajcarską wszechświatowej marki „Dufour & Co. w Thal"

2513

Postawy walcowe, krajowe i zagraniczne, kamienie francuskie, pasy skórzane i gurtowe wszystkich wymiarów, klamry do worków i pasów, oliwę motorową, cylindrową, wazelinę Tovotta, śruby i kubełki elewatorowe, oskardy, worki nowe i używane i t. p. — Udzielanie porad technicznych i wyczerpujących informacji przy zakupie, budowie, i remoncie młynów.

BERSON



Berson-Kauczuk

SKŁAD FABRYCZNY.

2484 **Łódź**, Dzielna 14, (róg Wschodniej)

Kuśnierka mistrzyni

cechowa, b. pracownica pierwszorzędnych firm zagranicznych i krajowych, wykonuje wszelkie roboty kuśniersko-krawieckie jakoto: palta, okrycia, mufki, kołnierze i wszelką galanterję podług najnowszych modeli

„ZOFJA" **Wrocławska 13**, dom p. Szmidta. Wejście przez sklep mechanika. 2525

2547

Dyrekcja

8-io kl. Gimnazjów Żydowskich w Kaliszu

podaje niniejszym do wiadomości, iż egzaminy dla nowowstępujących w drugim terminie rozpoczną się **dnia 10-go września r. b.**

Dyrektor S. HELLING.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu **Józef Motylewski**, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Warszawskiej № 2 ogłasza, że w dniu 19 września 1922 r. od godz. 10 z rana w Kaliszu przy ulicy Niecałej pod №№ 12 i 2, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli, pianina i innych ruchomości w mieszkaniu i kantorze, należących do Władysława Cwierciakiewicza ocenionych na 1,155,000 mk.

Kalisz, dnia 30 sierpnia 1922 r.

2546 Komornik: **Józef Motylewski.**

SKŁAD FUTER i Konfekcji Futrzanej H. ADLERA

W KALISZU, Wiejska 5.

poleca na sezon zimowy wielki wybór różnego rodzaju futra, spody, skórki i t. p. gotowe palta damskie i męskie.

KUPUJĘ stare futra, wszelkie surowe skórki i płacę najwyższe ceny.

PRZYJMUJĘ futra w zamiany, wszelkie obstalunki oraz reperacje, które wykonywam w najmodniejszych fasonach

Ból głowy, migrenę, newralgję usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem" **„Migreno Nervosin"**. Żądać w aptekach i składach aptecznych proszków z „Kogutkiem". 1919

Sprzedam

DOM

w Kaliszu. Wiadomość Górnośląska 89. 2541

Zginął patent

IV kategorji wydany przez Izbę Skarbową w Kaliszu na sprzedaż galanterji na targu w Kaliszu na imię Ruchli Samson. 2542

Zginął dowód osobisty

wydany przez Magistrat m. Kalisza na imię Marji Małeckiej

Motor 25-30 koni

na gaz ssany, oraz **dynamo maszyna** na 95 amperów 110 wolt do sprzedania. Kalisz, Niecała 10 III piętro G. Brysz. 2540

Poszukuje się **buchaltera-korespondenta** ze znajomością bankową. Zgłoszenia Bank Budowlany, Główny Rynek № 1, od 10—2 po południu. 2544

Sprzedam w Wieluniu

dom piętrowy

z ogrodem. Wiadomość: Starowicz, Wieluń. 2524

Do sprzedania 2527 **wolant** jesionowy półtoraczny **i bryczka** węgierka-drożna. Kalisz, Turecka 18.

Sklep z pokojem

i urządzeniem **do sprzedania** w centrum miasta. Kalisz, Wrocławska 13. A. Miluśka. 2533

Allumińium.

Reichgold, Bleichgold, Reichbleichgold najtaniej sprzedaje Poznański WARSZAWA Marszałkowska № 72. 1240

Syndykat Rolniczy Kaliski, Sp. Akc.

Centrala w Kaliszu

Filje: Błaszki, Konin, Sieradz, Słupca, Turek i Uniejów

Agentura w Opatówku.

Poleca do siewu: pszenicę Wysokolitewkę i Dańkowską, żyto Petkus i jęczmień ozimy w gatunkach oryginalnych i odsiewach. 2441

Zawodowa Wyższa Szkoła Kroju i Szycia

nagrodzona złotym medalem w Paryżu, laureatki paryskiej Akademji

E. Miechowskiej,

KALISZ ul. Górnośląska 50.

System kroju angielsko-francuski. Nauka trwa od 6—8 tygodni. — Po ukończeniu uczennice otrzymują świadectwa.

FILJE SZKOŁY: TORUŃ, GRUDZIĄDZ.

2386

Fryc Paul Giese i Fanny Giese jako b. współwłaściciele zlikwidowanej w dniu 21 sierpnia 1922 r. spółki „Plaueńska Hafciarska Manufaktura Braci Giese i S-ka" tej spółki, że zawiadamiają niniejszym wszystkich wierzycieli Stanisławem zgodnie z aktem zeznanym przed notarjuszem-ka" w Kaliszu Bzowskim w Kaliszu w dniu 21 sierpnia 1922 r. № 18/1530 w księdze wieczystej niaruchomości № 759 lit. A. w Kaliszu, wszelkie passywa tej zlikwidowanej spółki objęli solidarnie panowie: Mojżesz Brisz, Gerszon Brisz i Chemja Brisz, do których wierzyciele tej Spółki zechcą się zgłosić po odbiór swych należności.

Kalisz, dnia 25 sierpnia 1922 r.

J. MICHALSKI,

2143

Biuro Techniczne

W KALISZU, AL. JÓZEFINY № 9.

KANALIZACJA, WODOCIĄGI I WOGÓLE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES TECHNIKI ZDROWOTNEJ WCHODZĄCE.

Warsztat reperacyjny.